

PROGRAM FUNKCJONALNY WNĘTRZ REZYDENCJI A MODEL RODZINY BURŻUAZJI WARSZAWSKIEJ W OKRESIE MIĘDZYPÓWSTANIOWYM

Istotnym komponentem krajobrazu architektonicznego dziewiętnastowiecznej Warszawy były rezydencje powstające z inicjatywy bogatego mieszczaństwa¹. Wyróżniały się one wysokim standardem i reprezentacyjnością, stanowiąc nie tylko lokatę kapitału, ale przede wszystkim potwierdzenie pozycji społecznej i majątkowej właściciela. Aspiracje mieszkaniowe finansjery obejmowały zarówno przejęcie spuścizny kulturowej dawnej elity feudalnej, jak i chęć odegrania roli stymulatora postępu cywilizacyjnego².

Pierwsze okazałe siedziby mieszczańskie wznoszono już w epoce stanisławowskiej, by wspomnieć o willi Macieja Łyszkiewicza przy ul. Czujnej, willi Augusta Arndta na Lesznie, pałacu Piotra Teppera przy ul. Miodowej, pałacu Klemensa Berneaux przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Hożej czy kamienicach Karola Schultza oraz Fryderyka Jacobsona przy ul. Leszno³. Po upadku Rzeczypospolitej znaczna liczba opustoszałych rezydencji magnackich została przejęta przez kupców, przedsiębiorców i finansistów. W okresie konstytucyjnym Królestwa Kongresowego przedstawiciele burżuazji chętnie zamieszkiwali wielkie, pałacowe kamienice dochodowe, nieraz budowane od

¹ Inwestycje budowlane i przemysłowe podejmowane w okresie międzypowstaniowym na terenie Warszawy zob. S. Kieniewicz, *Dzieje Warszawy*, t. 3: *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 122, 143; A. Olszewski, *Architektura w latach 1830–1890*, w: *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 309–310; A. Szczypiorski, *Warszawa, jej gospodarka i ludność w latach 1832–1862*, Wrocław 1966, s. 16–18, 146–155; E. Szwankowski, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1952, s. 186–210; *Wielkomięjski rozwój Warszawy do 1918 r.*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1973.

² J. Roguska, *Architektura i budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Architektura willowa*, Warszawa 1980, s. 22; K. Stefański, *Łódzkie wille fabrykanckie*, Łódź 2013, s. 7, 17.

³ Charakterystykę architektury rezydencjonalnej czasów stanisławowskich szczegółowo nakreślił: M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989, s. 166 i n.; *idem*, *Architektura w latach 1765–1830*, w: *Sztuka Warszawy...*, s. 188 i n.

podstaw, jak w przypadku okazałego domu Jana Krzysztofa Hartmana Petyksusa przy zbiegu ulic Wierzbowej i Senatorskiej⁴. Zaangażowanie przedstawicieli burżuazji warszawskiej w budowę własnych rezydencji, naśladujących arystokratyczne siedziby, nasiliło się ok. połowy XIX w. Zleceniodawcy zwykle wykorzystywali wzory cieszące się uznaniem wśród wyższych sfer, kładąc jednakże nacisk na większą funkcjonalność i staranniejsze, bardziej luksusowe wykończenie domu. Zdecydowane ożywienie ruchu budowlanego w zakresie architektury mieszkalnej przypadło na lata 70. i 80. XIX stulecia, kiedy to najbardziej rozpowszechnioną formą siedziby burżuazyjnej stała się luksusowa kamienica czynszowa⁵.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dużo uwagi poświęcono badaniom nad burżuazją warszawską w XIX w., analizując jej działalność ekonomiczną, obyczaje, mecenat artystyczny, standardy mieszkalne czy największe przedsięwzięcia architektoniczne⁶. Niemal zupełnie nie uwzględniono natomiast perspektywy spojrzenia na model burżuazyjnej rodziny przez pryzmat programów funkcjonalnych wnętrz mieszkalnych⁷. Podjęcie tego zagadnienia

⁴ Bliższe informacje o budowli zob. T.S. Jaroszewski, *Chrystian Piotr Aigner. Architekt warszawskiego klasycyzmu*, Warszawa 1970, s. 243–246.

⁵ *Idem*, *Architektura rezydencjonalna wielkiej burżuazji warszawskiej w latach 1864–1914*, w: *idem*, *Od klasycyzmu do nowoczesności. O architekturze polskiej XVIII, XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 123, 138.

⁶ I. Ihnatowicz, *Obyczaj wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971; *idem*, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972; R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim w latach 1815–1850*, Warszawa 1957; *idem*, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979; *idem*, *Studia nad dziejami burżuazji w Polsce*, Warszawa–Pułtusk 1998; J. Hensel, *Burżuazja warszawska drugiej połowy XIX w. w świetle akt notarialnych*, Warszawa 1979; *eadem*, *Mecenas finansjery warszawskiej w zakresie plastyki w drugiej połowie XIX wieku*, w: *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, t. 1, Wrocław–Warszawa 1974, s. 31–100; M. Siennicka, *Rodzina burżuazji warszawskiej i jej obyczaj (druga połowa XIX i początek XX wieku)*, Warszawa 1998. Do najważniejszych opracowań omawiających problematykę architektury powstałej pod auspicjami zamożnego mieszczaństwa warszawskiego należą: J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, *passim*; T.S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna...*, s. 122–157; *idem*, *Pałac warszawskiego bankiera doby pozytywizmu*, w: *Sztuka 2 połowy XIX wieku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Łódź, listopad 1971*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1973, s. 79–100; S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978.

⁷ Problematyka relacji między architekturą mieszkalną a życiem rodzinnym była podejmowana w zagranicznej literaturze przedmiotu na marginesie badań m.in. nad dziejami mieszczaństwa, historią przemian obyczajowych i społecznych czy ewolucji poszczególnych typów architektonicznych. Zob. m.in.: W. Brönnner, *Die Bürgerliche Villa in Deutschland (1830–1890)*, Worms 1994; G.F. Budde, *Auf dem Weg ins Bürgerleben*.

wymaga szerszych studiów nad planami architektonicznymi rezydencji wzniesionych dla bogatego mieszczaństwa na obszarze Warszawy. Wobec stosunkowo niewielkiej liczby zachowanych źródeł ikonograficznych, które bezpośrednio dokumentowałyby strukturę przestrzenną siedzib burżuazji, istotne znaczenie odgrywają inwentarze majątkowe i oszacowania posesji, zachowane w księgach hipotecznych i aktach notarialnych, a także rozmaite doniesienia prasowe z epoki.

Zasadniczym celem artykułu jest próba scharakteryzowania struktur życia rodzinnego, modelu stosunków wewnątrzrodzinnych i statusu poszczególnych jej członków na podstawie analizy układów funkcjonalno-przestrzennych kilku willi i pałaców burżuazyjnych, powstałych w okresie międzypowstaniowym, oraz uchwycenia cech stanowiących o specyfice wprowadzonych programów funkcjonalnych, rozwiązań techniczno-materiałowych czy artystycznego opracowania wnętrza. Dogłębne rozpoznanie tego problemu stwarza perspektywę nie tylko dla zrozumienia procesów zachodzących w architekturze Warszawy XIX w., lecz również dla dalszych badań nad historią społeczną.

Program i rozwiązania przestrzenno-funkcjonalne siedzib burżuazyjnych były formowane w dostosowaniu do patriarchalnego modelu życia rodzinnego, który od końca XVIII w., wraz z rozwojem kapitalizmu i zmianami w sferze moralności ziemiańskich i mieszczańskich klas, stopniowo zastępował europejski model domu otwartego⁸. Idea ta, której symbolem stał się salon jako centrum bogatego życia towarzyskiego i ciągłej gotowości do przyjęcia gości, wyparta

Kindheit und Erziehung in deutschen und englischen Bürgerfamilien 1840–1914, Göttingen 1994; *Bürgertum im 19. Jahrhundert. Deutschland im europäischen Vergleich*, Bd. 1–3, Hrsg. J. Kocka, Göttingen 1995; E. Burton, *The Early Victorians at Home (1837–1861)*, London 1972; A. Daumard, *Maisons de Paris et propriétaires parisiens au XIXe siècle*, Paris 1965; M. Eleb-Vidal, A. Debarre-Blanchard, *Architectures de la vie privée: maisons et mentalités XVIIe–XIXe siècles*, Bruxelles 1989; J. Franklin, *The Gentleman's Country House and Its Plan 1835–1914*, London 1981; M. Girouard, *Life in the English Country House. A Social and Architectural History*, New Haven–London 1979; *idem*, *Cities and People. A Social and Architectural History*, New Haven 1985; D.P. Handlin, *The American Home. Architecture and Society 1815–1915*, Boston 1979; D. Hayden, *The Grand Domestic Revolution. A History of Feminist Designs for American Homes, Neighborhoods, and Cities*, Cambridge 1981; G. Heller, „*Propre en ordre*”. *Habitation et vie domestique 1850–1930 – l'exemple vaudois*, Lausanne 1979; A. Pardaillé-Galabrun, *The Birth of Intimacy. Privacy and Domestic Life in Early Modern France*, Cambridge 1991; B.M. Wolter, *Deutsche Palastbaukunst 1750–1850. Theorie – Entwurf – Baupraxis*, Braunschweig 1991.

⁸ M. Leśniakowska, „Polski dwór”. *Wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1996, s. 29–30; M. Rozbicka, *Dwór-willa – studia nad kształtowaniem i ewolucją modelu nieregularnego domu mieszkalnego średniozamożnego mieszczaństwa (XIX – początek*

została przez wzorzec tzw. domu moralnego, polegający na zamykaniu życia prywatnego i izolowaniu go od sfery zawodowej. Według idei domu moralnego, którego podstawę stanowiła patriarchalna obyczajowość, dom i rodzina pojmowane były jako prywatne ojczyzny, gdzie ojciec jako głowa rodziny sprawował władzę nad siedzibą rodzinną i majątkiem, zaś kobieta pełniła rolę żony, matki i gospodyni – „strażniczki ogniska domowego”⁹. Zmniejszające się w warunkach rozwoju miast ilościowe znaczenie rodziny wielopokoleniowej na rzecz rodziny podstawowej sprzyjało umacnianiu się dominacji tradycyjnego modelu rodziny skupionej wokół zarobkującego ojca. Ten tradycyjny, patriarchalny wzorzec stosunków rodzinnych dominował w tym czasie we wszystkich warstwach społecznych¹⁰.

Dokonując próby rekonstrukcji struktur życia rodzinnego w oparciu o dyspozycję przestrzenną obiektów mieszkalnych, należy pamiętać o ograniczeniach, jakie narzuca ta metoda badawcza. Pozwala ona bowiem postrzegać rodzinę jako wspólnotę, połączoną więzami pokrewieństwa, zredukowaną do podstawowej, dwupokoleniowej grupy obejmującej rodziców i dzieci, izolując ją niejako od szerszej wspólnoty rodzinnej, zarówno krewniaczej, jak i opartej na zależności ekonomicznej (służba domowa), podlegającej autorytetowi głowy rodziny. Przynależność do sieci szerszych powiązań rodzinnych sprzyjała podnoszeniu prestiżu i pozycji rodziny w hierarchii społecznej, dawała też w pewnym zakresie poczucie bezpieczeństwa społecznego. Nie ulega również wątpliwości, że wyznaniowo-narodowościowe tradycje kulturowe różnicowały przebieg procesu przemian burżuazyjnej rodziny, dokonujących się pod wpływem rodzącej się nowoczesnej cywilizacji wielkomiejskiej¹¹.

WILLE

W okresie międzypowstaniowym rozpoczął się proces kształtowania specyficznego typu rezydencji burżuazyjnej, którego rozkwit w Warszawie przypadł na lata 70. XIX w. Głównymi cechami tych budowli były reprezentacyjny charakter

XX wieku), w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 2000, s. 143.

⁹ M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 29. Więcej na ten temat zob. M. Girouard, *op. cit.*, s. 267 i n.

¹⁰ A. Żarnowska, *Modele rodziny i pozycja w niej kobiety w uprzemysławiającym się mieście na przełomie XIX/XX wieku. Tradycja i modernizacja*, w: *eadem, Kobieta i rodzina w przestrzeni wielkomiejskiej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2013, s. 23.

¹¹ O rozwarstwieniu wewnętrznym tej grupy społecznej pisali m.in.: I. Ihnatowicz, *Obyczaj...*, s. 23–27; J. Hensel, *Burżuazja...*, s. 152 i n.

i funkcja mieszkalna, przy czym liczba pomieszczeń i ich charakter zależały od skali obiektu oraz potrzeb użytkowników¹².

Wśród rezydencji przedsiębiorców warszawskich istotną grupę, choć stosunkowo nieliczną w okresie międzywojennym, tworzyły wille. Jako wolno stojące budynki mniejszej skali, o zróżnicowanej architekturze, odznaczały się reprezentacyjnością, swobodnym planem i nieregularną bryłą. Były zazwyczaj otoczone ogrodem i usytuowane zarówno w centrum miasta, pośród gęstej zabudowy, jak i na jego obrzeżach¹³. Spośród willi podmiejskich wyróżnić należały tak budowle przeznaczone do stałego, całorocznego zamieszkania, jak i domy o charakterze wypoczynkowym, użytkowane głównie w okresie letnim.

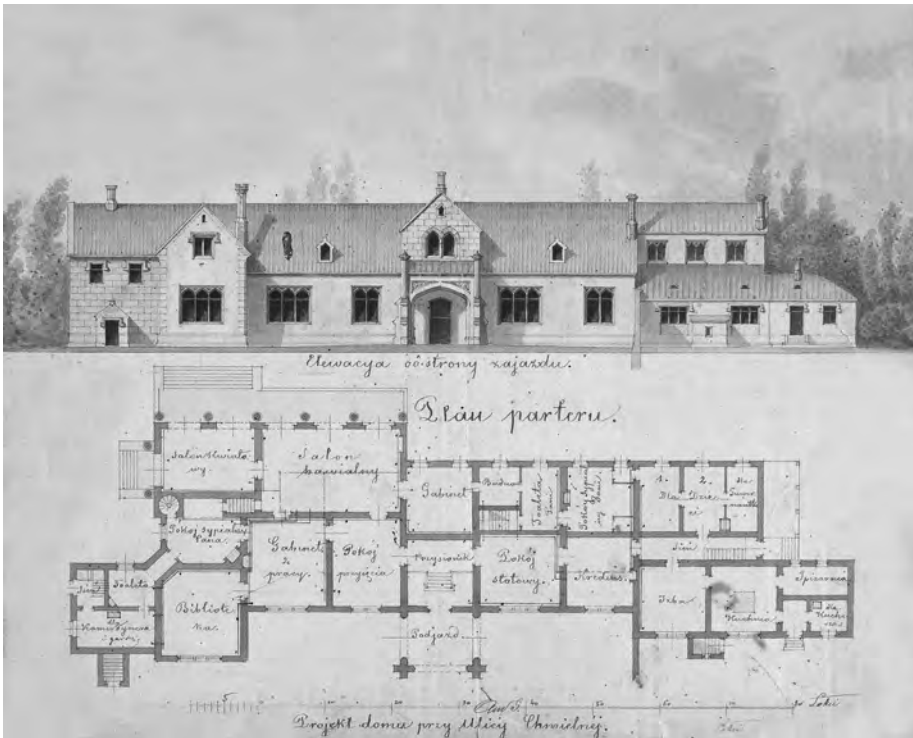
Jednym z pierwszych obiektów, mających cechy fabrykanckiej rezydencji, była willa przy ul. Chmielnej, wzniesiona w latach 1840–1843 dla wysokiego urzędnika i przedsiębiorcy Jana Mitkiewicza według projektu architekta Andrzeja Gołońskiego¹⁴. Posiadłość ta obejmowała znaczny obszar między ulicami Chmielną i Widok, utworzony z czterech nieruchomości, rozciągających się między ogrodami i prawie niezabudowanymi terenami¹⁵. O podjęciu

¹² Krótkiego usystematyzowania terminologii dotyczącej typów zabudowy mieszkalnej („willa”, „pałac miejski”, „dom rezydencjonalny”) dokonał: K. Stefański, *op. cit.*, s. 27–29.

¹³ Należy przy tym nadmienić, że w drugiej połowie XIX w. w Warszawie określenia „willa” i „pałacyk” stosowano wymiennie. J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 21–22. Zob. też: K. Stefański, *op. cit.*, s. 17–21; K. Łakomy, *Przemiany budownictwa willowego na przestrzeni dziejów*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2011, t. 56, z. 1, s. 33–36; M. Rozbicka, *op. cit.*, s. 135–150.

¹⁴ Mitkiewicz, będący radcą kolegialnym, później radcą stanu, sprawował funkcję naczelnika Głównego Urzędu Pocztowego Nadwornego. Zob. T. Suma, *Urzednicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005, s. 202. Szerzej o postaci i działalności Gołońskiego zob. E. Ziółkowska, *Między wyborem a koniecznością. Życie i działalność architekta Andrzeja Gołońskiego (1799–1854)*, Warszawa–Toruń 2017 (w druku); *eadem*, „Wiernie i szczerze służyć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Mikołajowi I”. *O kulisach pracy budowniczego rządowego Andrzeja Gołońskiego*, w: *Polska – Rosja. Sztuka i historia. Sztuka polska, sztuka rosyjska i polsko-rosyjskie kontakty artystyczne do początku XX wieku*, red. J. Malinowski, I. Gavrash, N. Mizerniuk-Rotkiewicz, seria: „Sztuka Europy Wschodniej”, t. 1, Warszawa–Toruń 2013, s. 183–191; E. Szwanowski, *Andrzej Gołoński – architekt zapomniany*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1973, t. 18, z. 1, s. 97.

¹⁵ Mitkiewicz zakupił cztery posesje o numerach: 1554, 1555, 1568, 1569/1570. Zob. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Hipoteka Warszawska (dalej: HW), Posesja nr 1554, sygn. 2430, k. 2–3, 36–39; zb. dok.: k. 30–35; Posesja nr 1569, sygn. 2471, k. 4–7, 10; zb. dok.: k. 56–57; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyjące się pożyczki



1. Projekt willi Mitkiewicza przy ul. Chmielnej w Warszawie, rysunek A. Gołońskiego (ok. 1840); w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Pracownia Reprograficzna MNW.

inwestycji budowlanych w tym miejscu przesądziły niewątpliwie z jednej strony jego rekreacyjne walory, ustronny charakter i rozległość dostępnych działek, pozwalająca na swobodne ich zagospodarowanie, z drugiej zaś – atrakcyjne usytuowanie w bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstającej linii kolejowej oraz Dworca Wiedeńskiego przy zbiegu Alei Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej, co sprzyjało prowadzeniu międzynarodowych interesów przez Mitkiewicza.

Około 1840 r. Gołoński zaangażowany został przez Mitkiewicza do sporządzenia projektu pałacu. Projekt fasady z rzutem przyziemia budowli wyróżnia się precyzją wykonania i biegłością warsztatową w zakresie rysunku [il. 1]¹⁶.

z funduszy miejskich Królestwa dla pana Mitkiewicza na dom nr 1554/5 i 1568/70 w Warszawie, sygn. 6076, k. 5 i n.

¹⁶ Muzeum Narodowe w Warszawie, Kolekcja Rysunku Polskiego, Projekt domu przy ul. Chmielnej w Warszawie, nr inw. Rys. Pol. 3214/1. Projekt ten nie wzbudził dotychczas zainteresowania badaczy, wzmiankowany był jedynie w: *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, oprac. A. Rottermund, Warszawa 1970, s. 161.

W koncepcji architekta częściowo parterowy, częściowo piętrowy dom na rzucie zbliżonym do wydłużonego prostokąta odznaczać się miał asymetrią i nieregularnością, osiągniętą przez addycyjne zestawienie korpusu głównego z segmentami o różnicowanych kształtach i wysokościach. Urozmaicenie bryły stanowiły wysokie kominy oraz podjazd z balkonem, o charakterystycznych dla późnego gotyku angielskiego, lecz bardzo uproszczonych detalach, w postaci łuku Tudorów i podpór ze sterczynami. Projektując neogotycką rezydencję, architekt odwołał się do typu tradycyjnego, angielskiego *manor house* – reprezentacyjnego dworu – siedziby głównie przedstawicieli zamożnej szlachty¹⁷.

Interesującym świadectwem panujących obyczajów życia codziennego jest program funkcjonalny wneȚr, rozrysowany przez Gołońskiego na projekcie domu. Zróżnicowanie sfer domowej aktywności jego mieszkańców wymagało wydzielenia typów pomieszczeń, podporządkowanych wykonywaniu określonych czynności. Parter, w układzie dwuipółtraktowym obejmującym 8 dużych i 13 mniejszych pomieszczeń, spełniał kilka funkcji. Reprezentacyjny charakter nadano frontowym pokojom – za wejściem głównym od przedsionka rozplanowano obszerną jadalnię i kredens, zaś po przeciwnej stronie – pomieszczenia do pracy. W części oficjalnej architekt przewidział ulokowanie pokoi pana domu: sypialni, toalety, biura do przyjmowania interesantów oraz prywatnego gabinetu z przejściem do biblioteki. Natomiast pokoje od strony ogrodu pomyślane zostały jako prywatny apartament rodziny właściciela. Część przeznaczona dla pani domu składała się z sypialni, buduaru i łazienki. Największymi pomieszczeniami siedziby były dwa dzienne salony: bawialny oraz kwiatowy, ulokowane w narożu i otwierające się na taras od strony ogrodu¹⁸.

Sfera rodzinno-prywatna, w której funkcjonowała pani domu z dziećmi, została zatem wyraźnie oddzielona od sfery zawodowo-publicznej, stanowiącej domenę głowy rodziny. Prywatność rozumiana była jako sfera życia osobistego przeciwstawnego uczestnictwu w sferze publicznej na polach działalności

¹⁷ Szerzej o romantycznej fascynacji gotykiem na terenie Europy zob. K. Clark, *The Gothic Revival. An Essay in the History of Taste*, New York 1974, s. 11 i n.; M.J. Lewis, *The Gothic Revival*, London 2002, s. 32 i n. Proces rozwoju neogotyckiej architektury rezydencjonalnej w Polsce scharakteryzował Jaroszewski. Zob. *idem*, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981.

¹⁸ Więcej na temat funkcjonalności i obowiązujących kanonów wyposażenia dziewiętnastowiecznych wneȚr zob. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie w XIX wieku (do 1870 roku)*, w: E. Balcerzak, E. Kowecka, J. Kruppé, *Wybrane problemy kultury materialnej miast polskich w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1983, s. 7–132; E. Kowecka, *W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX wieku*, Poznań 2008, s. 28 i n.; *eadem*, *Poradnictwo mieszkaniowe w XIX wieku*, w: M. Gajewska et al., *Dom i mieszkanie w Polsce (druga połowa XVII–XIX w.)*, Wrocław 1975, s. 239–248.

urzędowej i ekonomicznej. Fundament prywatności stanowił więc terytorium wyłączone ze sfery publicznej oraz grupę jego stałych mieszkańców, przede wszystkim członków najbliższej rodziny¹⁹. Uczestnicy tej prywatności bynajmniej nie musieli pozostawać ze sobą w stosunkach intymnych. Na tendencję do zamykania się rodziny w mniej lub bardziej wyodrębnionej formalnie przestrzeni domowej wskazuje także dążenie do oddzielenia izb gospodarskich i mieszkalnych dla służby i pomieszczeń gospodarczych, zlokalizowanych w dobudówce z osobnym wejściem. Tego typu praktyki były stosowane w rezydencjach arystokratycznych, gdzie zaplecze pomocnicze sytuowano w trakcie tylnym, w suterenie lub w przypadku bardziej okazałych obiektów – w osobnej oficynie²⁰. Podział przestrzeni podporządkowanych rytmowi dnia i zwyczajom domowników – na publiczną o reprezentacyjnym charakterze i prywatną zarezerwowaną dla rodziny – pozostawał zatem w ścisłej zależności od aktualnego modelu życia, stanowiąc odzwierciedlenie zwyczajowego podziału ról, obowiązującego w tradycyjnej rodzinie na wszystkich szczeblach drabiny społecznej niezależnie od kwestii narodowo-wyznaniowych.

Istotny walor programu funkcjonalnego wewnątrz stanowiło uwzględnienie, tuż obok pokoju sypialnego małżonki właściciela, dwóch pokoi dziecięcych, osobnego dla dziewcząt i chłopców. Wskutek uwidaczniającej się już od schyłku XVIII w. potrzeby modernizacji przestrzeni mieszkalnej, wynikającej z przewartościowania dotychczasowego pojęcia wygody i prywatności, zwrócono baczniejszą uwagę na kwestię lokalizacji i wyposażenia pokoi dla najmłodszych członków rodziny²¹. Wyznaczenie dla nich odpowiedniej, odrębnej przestrzeni stało się niejako przejawem postępu, choć tutaj i koniecznością, gdyż Mitkiewicz miał wówczas pięcioro dzieci, a ich grono w ciągu kilku lat powiększyło się²².

¹⁹ W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, Kraków 2015, s. 31 i n.

²⁰ M. Siennicka, *op. cit.*, s. 84.

²¹ A. Pachocka, *Miejsce dziecka w przestrzeni polskiego dworu szlacheckiego w pierwszej połowie XIX wieku*, w: *Dom – spotkanie przestrzeni prywatnej i publicznej na tle przemian cywilizacyjnych XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Z. Opacki, D. Płaza-Opacka, Gdańsk 2008, s. 27–37; A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008, s. 124–127; P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995, s. 224–225.

²² W aktach stanu cywilnego parafii warszawskich udało się odnaleźć informacje o potomstwie Mitkiewicza, urodzonym do 1841 r.: Elżbieta Waleria (ur. 1833), Aleksander Henryk Andrzej (ur. 1834), Cezar Leopold Mikołaj (ur. 1836), Hortensja Ludwika Elżbieta (ur. 1838), Henryk Tacjan Edward (ur. 1840) i Wiktoria Adelajda Henrietta (ur. 1841). Zob. APW, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów za rok 1833, nr aktu 294; Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Aleksandra w Warszawie, Akta



2. Pałacyk Mitkiewicza przy ulicy Chmielnej, rysunek W. Bakałowicza (1852); w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, fot. Pracownia Reprograficzna MNK.

Ponadto zwraca uwagę urządzenie oddzielnych sypialni dla małżonków, co było często praktykowane, zważywszy na normy obyczajowe dotyczące aranżowania i zawierania związków małżeńskich²³. Rozpowszechniający się i przyjmowany wśród warszawskiej burżuazji w drugiej połowie XIX w. zwyczaj wydzielania w pałacach i kamienicach odrębnych sypialni dla małżonków stanowił – zdaniem Marioli Siennickiej – efekt stabilizacji finansowej, która umożliwiała poprawę sytuacji mieszkaniowej. Był to także przejaw przyjmowania przez zamożnych mieszczan obyczaju charakteryzującego arystokrację²⁴.

Wygląd pałacu utrwalił Władysław Bakałowicz na podmalowanym akwarelą rysunku z 1852 r., który stanowi jedyny jak dotąd znany widok tej budowli

urodzeń, małżeństw i zgonów za rok 1839, nr aktu 284–286; Akta urodzeń, małżeństw i zgonów za rok 1840, nr aktu 300; Akta urodzeń, małżeństw i zgonów za rok 1841, nr aktu 176.

²³ Szerzej o relacjach między małżonkami w dziewiętnastowiecznej rodzinie zob. A. Żarnowska, *Modele rodziny i pozycja...*, s. 17–25; J. Syguła, *Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2009, t. 136, s. 59; A. Bołdyrew, *op. cit.*, s. 288–314.

²⁴ Zdaniem badaczki zwyczaj wydzielania osobnych sypialni małżeńskich mógł wpłynąć na ograniczenie kontaktów seksualnych, a przez to na spadek dzietności w rodzinie. M. Siennicka, *op. cit.*, s. 56.

[il. 2]²⁵. Artysta przedstawił piętrową willę od strony południowo-wschodniej. Elewacja ogrodowa wyróżniała się dużymi, ostrołukowymi oknami prowadzącymi na taras oraz basztą i werandą, usytuowanymi przy tylnym narożu. Projekt bryły uległ zatem diametralnej zmianie – malowniczy efekt został pogłębiony dzięki wprowadzeniu w bryłę wysmukłej, ośmiobocznej wieżyczki zakończonej dekoracyjnym krenelażem.

Forma siedziby rozwiązana została, w przeciwieństwie do pierwotnej wersji, w sposób zdecydowanie bardziej reprezentacyjny, zyskawszy charakter ściśle willowy. Neogotyck zastosowany w typie przysadzistego, parterowego dworu musiał okazać się zbyt purystyczny w wyrazie dla inwestora, którego aspiracje sięgały wysoko, toteż wizja architekta uległa diametralnej zmianie²⁶. W przeciwieństwie do rozłożystego w planie dworu, z bogatym programem funkcjonalnym parteru, piętrowa willa przedstawiała zmodyfikowany układ przestrzenny wewnątrz, o zróżnicowanej wedle funkcji dyspozycji poziomów. Przystosowane do celów gospodarczo-magazynowych sutereny obejmowały spiżarnię, kuchnię z zapleczem, piwnice, pomieszczenia dla służby, a także łazienkę²⁷. Reprezentacyjny apartament na parterze składał się z 10 dużych pokoi, tzn. 2 salonów z jadalnią i oranżerią oraz gabinetem z biblioteką i kancelarią pana domu. Istotne znaczenie odgrywało usytuowanie pomieszczeń biurowych w pobliżu głównego wejścia, co miało usprawnić przebieg wizyt interesantów. W willach przemysłowców i siedzibach wykazujących wpływ projektantów niemieckich – jak dowodzą badania Jadwigi Roguskiej – pokoje związane z aktywnością zawodową właściciela były jednymi z najważniejszych, wyróżniając się starannym i luksusowym urządzeniem²⁸. W przypadku willi Mitkiewicza symbol zamożności, a przede wszystkim jego aspiracji intelektualnych, stanowiła „piękna, kosztownie oprawna i urządzona biblioteka, zawierająca przeszło 3000 tomów”, która prócz kolekcji książek mieściła „zbiory przez

²⁵ Rysunek znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, Dział III – Rycin, Rysunków i Akwarel, nr inw. MNK III-r. a. 16729.

²⁶ Świadczą o tym rozwijająca się współpraca w prowadzeniu zagranicznych interesów handlowych oraz kontakty towarzyskie łączące Mitkiewicza z hr. Henrykiem Łubieńskim. APW, HW, sygn. 2430, s. 42 i n.

²⁷ Oszacowanie nieruchomości Mitkiewicza, z uwzględnieniem wszystkich elementów zabudowy, sporządzone zostało przez Gołońskiego w styczniu 1847 r. AGAD, KRSW, sygn. 6076, k. 5–6, 44–61.

²⁸ Inne było rozłożenie akcentów w willach polskiej arystokracji, traktowanych często jako rezydencje miejskie pań i najczęściej ich formalna własność, jak w przypadku siedziby hr. Anieli Zamoyskiej przy ul. Foksal, w której tuż za westybulą, na osi głównej, ulokowano buduar – salon pani domu, zaś pokoje pana domu mieściły się daleko od głównego wejścia, w ryzalicie bocznym. J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 70.

miłującego nauki właściciela w nim zgromadzone, mianowicie zbiór minerałów i skamieniałości przez niego samego w Górach Ałtajskich i na brzegach Bajkału zebrane, tudzież zbiór muszli²⁹.

Natomiast w głębi domu, za głównym salonem i jadalnią, znajdował się mniejszy salonik, przeznaczony dla domowników i przyjmowania zaprzyjaźnionych gości. Tego typu rozwiązania były na pewno wygodne, gdyż raczej starano się, o ile pozwalały możliwości, przestrzegać granicy między życiem zawodowym a rodzinnym. Nawet jeśli dom i miejsce pracy znajdowały się pod jednym dachem, to pomieszczenia te były oddalone, miały konkretne przeznaczenie, odrębne wejścia czy klatki schodowe. Pozwalało to na nieingerowanie w codzienne rytuały rodzinne. Ceniono więc sobie niezakłócone kontakty z najbliższymi i oddzielenie życia prywatnego od publicznego. Natomiast piętro składało się z prywatnego apartamentu, obejmującego 11 wielkich sal sypialnych i gościnnych, poddasze zaś przeznaczono na mieszkania dla służby.

Zdawkowych informacji o bogatym wystroju i wyposażeniu niektórych wnętrz willi dostarcza oszacowanie przygotowane przez architekta. Pomieszczenia o charakterze reprezentacyjnym na poziomie parteru i piętra upiękuszono sztukateriami o gotycyzujących formach, dekoracyjnymi elementami architektonicznymi i posadzkami marmurowymi lub wzorzystymi parkietami wykonanymi z różnych gatunków drzewa, jak np. „sala wielka”, czyli salon „z gzymsem, kasetonami, arabeskami, rozetami, kapitelami nad drzwiami gotyckimi”, mający „trzy pary drzwi szklanych, ozdobionych nadświetlami gotyckimi”³⁰. Luksusowe wyposażenie stanowiły sprowadzone z Francji cztery żelazne kominki, z czego trzy ozdobione były okładziną marmurową i alabastrową z kosażami żelaznymi – stosownie do pierwotnej koncepcji przeznaczone do pokoi sypialnych małżonków oraz do gabinetu i łazienki właściciela. W skromniejszych pomieszczeniach zamontowano białe piece kaflowe, m.in. w sypialniach dzieci i guwernantki oraz izbach kucharza i kamerdynera.

O wysokim poziomie życia mieszkańców willi decydowały nowinki techniczne, takie jak instalacja wodno-ciepłownicza. Nowoczesny system grzewczy w postaci kaloryferów był jednym z pierwszych tego typu rozwiązań użytych w Warszawie³¹. Nietypowy, wręcz ekstrawagancki w owym czasie element programu funkcjonalnego stanowiła łazienka, gdzie oprócz wanny z czarnego marmuru zamontowano urządzenia, takie jak: „kanał do ogrzewania posadzki marmurowej w łazience”, „kocioł żelazny emaliowany, wraz z rurami

²⁹ F.M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 roku*, oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1974, s. 266.

³⁰ AGAD, KRSW, sygn. 6076, k. 57.

³¹ J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 72.

miedzianymi w łazience, obmurowaniem, drzwiczkami, rusztem żelaznym”, „kocioł żelazny, wraz z rurą podziemną z żelaza do zbioru wody nieczystej”, „kadź wraz z postumentem i rurkami mosiężnymi do opuszczania wody”, „dwa leje żelazne z rurkami żelaznymi do wlewania wody czystej i wylewania wody nieczystej na zewnątrz” oraz „trzy kaloryfery z żelaza lane wraz z rurami rozprzewadzającymi ciepłe powietrze, rusztami, drzwiczkami, sklepieniem”³². Budowla została ponadto wyposażona w inne udogodnienia, jak dwa obszerne tarasy mające ozdobne kraty balkonowe o rozmaitych, gotyckich wzorach z motywami geometrycznymi lub roślinnymi, wpisanymi w łuki. Z żelaza wykonano również stopnie schodów, trzy mniejsze platformy oraz posadzki w przydomowej oranżerii³³. Kosztowne instalacje, świadczące o zamożności inwestora i jego otwarciu na postęp cywilizacyjny, były w opisach willi akcentowane równie mocno, jak luksusowy wystrój wewnątrz, kolekcja dzieł sztuki i minerałów czy egzotyczne rośliny w pięciu oranżeriach rozmieszczonych w ogrodzie angielskim³⁴.

Willa ta spełniała podstawowy postulat – godziła komfort na poziomie miejskim z przyjemnością życia w wygodnych warunkach quasi-wiejskich wśród zieleni, czemu sprzyjało usytuowanie siedziby w głębi posesji. A dodatkowo jako miejskie mieszkanie całoroczne zaspokajała także potrzeby reprezentacji i prestiżu właściciela. Na tle sytuacji miast Królestwa Polskiego i Warszawy jednostkowe rozwiązania technologiczne stosowane przez zamożne mieszczaństwo zyskiwały charakter prekursorski. Dysponujący odpowiednim kapitałem przedsiębiorcy wykazywali większą otwartość na eksperymenty formalne i użytkowe, wymagające znacznych nakładów finansowych.

W kontekście architektonicznym Warszawy willa Mitkiewicza stanowiła dzieło wyjątkowe, tak pod względem stylistyki, jak i kompozycji. Analizując kształtowanie się warszawskiej architektury willowej w XIX w., Roguska zauważyła, iż dekada lat 40. była przełomowa w rozwoju tego typu zabudowy, bowiem powstały wtedy ostatnie wille nawiązujące do form gotyku angielskiego³⁵.

Typ nieregularnej willi, choć wymagał dość rozległej działki i wielowidokowej ekspozycji, był żywotny w ciągu całego następnego stulecia, przyjmując

³² AGAD, KRSW, sygn. 6076, k. 58.

³³ Trzy plansze z wyrysowanymi różnymi wzorami krat żelaznych przechowywane są w jednej teczce wraz z projektem willi Mitkiewicza. Muzeum Narodowe w Warszawie, Kolekcja Rysunku Polskiego, nr inw. Rys. Pol. 3214/2, 3214/9, 3214/10. Nie udało się odnaleźć żadnych informacji o specjalistce produkującym kraty żelazne, podpisanym na rysunkach jako Buckle.

³⁴ F.M. Sobieszkański, *op. cit.*, s. 266. Por. J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 72. Więcej o fascynacji społeczeństwa osiągnięciami technicznymi zob. T. Kizwalter, „Nowatorstwo i rutyny”. *Spółczeństwo Królestwa Polskiego wobec procesów modernizacji (1840–1863)*, Warszawa 1991, s. 17 i n.

³⁵ J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 22.

różne odcienie historyzmu, zwłaszcza w wariacie neorenesansowym, symbolicznie odwołującym się do czasów świetności mieszczaństwa republik włoskich³⁶. Przykład takiej siedziby stanowi willa Stanisława Lilpopa, wniesiona w latach 1850–1852 przy Alejach Ujazdowskich³⁷. Była to budowla o nieregularnym rzucie zbliżonym do kwadratu, za którą rozciągał się rozległy ogród. O jej rozplanowaniu wewnętrznym napisano w 1854 r. na łamach „Gazety Warszawskiej”, że „przypomina system budowy angielskich po mieście, każde piętro ma osobne przeznaczenie, a do jednego należy mieszkania”³⁸. W połowie lat 60. XIX w., kiedy zamożność i pozycja Lilpopa znacznie wzrosły, willa została rozbudowana według projektu Jana Heuricha starszego. W granicach rozwijającego się miasta ten typ rezydencji zaniknął ok. 1900 r., przeniesiony w odmianie letniskowej do podwarszawskich osiedli willowych, jak Konstantin, Piaseczno, Skolimów czy Milanówek³⁹.

PAŁACE

Jednocześnie z willami rozpowszechnił się w Warszawie inny typ rezydencji, charakterystycznej dla przedstawicieli burżuazji. Pałac jako okazała siedziba większych rozmiarów, w której element reprezentacyjności był silnie wyeksponowany, dominując nad funkcją mieszkalną, cieszył się w kontekście warszawskim większą popularnością niż willa. Szczególnie rozpowszechniła się odmiana pałacu miejskiego położonego w linii zabudowy ulicy, nawiązującego do renesansowego wzorca włoskiego *palazzo*. Specyficzne dla tego typu budowli było silne wyeksponowanie funkcji biurowo-handlowej. Na parterze części frontowej lokowano bowiem kancelarie firmy właściciela, połączone często z magazynem znajdującym się w oficynach na podwórzu.

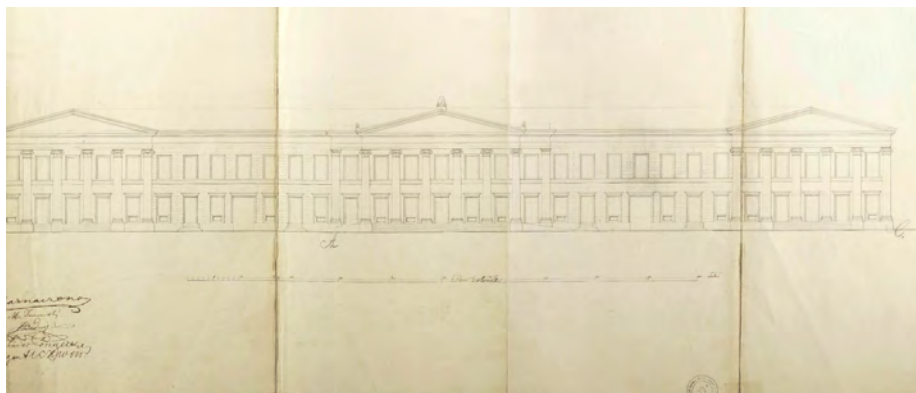
W okresie międzypowstaniowym częstą praktyką wśród bogacącego się mieszczaństwa warszawskiego stało się kupowanie pałaców szlacheckich lub rządownych. W 1840 r. bankier Herman Epstein nabył od hr. Ignacego Badeniego

³⁶ *Ibidem*. Problematyka neorenesansu na ziemiach polskich zyskała wyczerpujące ujęcie w kilku publikacjach. Zob. m.in.: Z.J. Białkiewicz, *W nurcie neorenesansu włoskiego architektury XIX-wiecznego Krakowa*, Kraków 2010, s. 11 i n.; T. Grygiel, *Florenckie Quattrocento w architekturze polskiej XIX i XX wieku. Z dziejów recepcji wczesnorenesansowego pałacu florenckiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1986, t. 48, nr 1, s. 19–40; M. Zgórniak, *Wokół neorenesansu w architekturze XIX wieku. Podstawy teoretyczne i realizacje*, Kraków 2013, s. 27 i n.

³⁷ J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 25.

³⁸ „Gazeta Warszawska” 1854, nr 293, s. 2. Por. J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 25; T.S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna...*, s. 129.

³⁹ J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 9, 18.



3. Projekt fasady pałacu Badeniego w Warszawie, rysunek A. Gołońskiego (1836); w zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, fot. Pracownia Reprograficzna APW.



4. Plan sytuacyjny posesji nr 549 i 550 przy pl. Krasieńskich w Warszawie, rysunek A. Gołońskiego (1837); w zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, fot. Pracownia Reprograficzna APW.

imponujący pałac, którego budowę przy pl. Krasieńskich ukończono zaledwie rok wcześniej według projektu Andrzeja Gołońskiego [il. 3, 4]⁴⁰. Wśród opinii publicznej wyłoniły się liczne głosy oskarżające Badeniego o uczynienie pałacu obiektem spekulacji lub po prostu „powiadano, że wystawił go za pieniądze

⁴⁰ Przyczyny wzniesienia pałacu Badeniego należy upatrywać w zamierzeniu regulacji pl. Krasieńskich, podjętej w związku z przebudową pijarskiego kościoła Najświętszej

bankiera Hermana Epsteina i właściwie dla niego⁴¹. Transakcja ta stanowiła odzwierciedlenie zmieniających się stosunków społecznych i umacniania pozycji zamożnego mieszczaństwa. Procesowi temu przyswiewcało przekonanie, iż reprezentant tej warstwy winien posiadać odpowiednio okazałą siedzibę, będącą wyznacznikiem jego statusu materialnego i aspiracji społecznych⁴².

Z powodu niezachowania się żadnych przekazów ikonograficznych, dokumentujących pierwotny rozkład i funkcje poszczególnych pomieszczeń, trudno dokonać właściwego rozpoznania programu funkcjonalnego i charakteru wnętrza rezydencji. Niemniej jednak można zrekonstruować w ogólnym zarysie dyspozycję przestrzenną pałacu, opierając się na informacjach zawartych w inwentarzu ruchomości zgromadzonych w pałacowych pomieszczeniach oraz na doniesieniu prasowym⁴³.

Ogromna, wydłużona fasada nadawała budowli majestatyczny charakter, tym samym kamuflując rzeczywistość, stosunkowo niewielką kubaturę budynku, uzależnioną od zakomponowania pałacowej bryły na niedużej, wąskiej posesji [il. 5]⁴⁴.

Marii Panny Zwycięskiej-Łaskawej oraz św. św. Pryma i Felicjana na sobór katedralny Św. Trójcy. W następstwie rządowych decyzji, realizowanych w ramach programu „upiększenia miasta”, wzniesiono pałac o monumentalnej, 31-osiowej fasadzie, za której pomocą zamierzano uregulować pl. Krasińskich i uporządkować otoczenie soboru. Dzięki odchyleniu od osi zabudowy pałac zamykał perspektywę ulic Miodowej i Długiej, jednocześnie eksponując gmach soboru. Powstały w ten sposób nowy kontekst urbanistyczny sprawił, że cerkiewna budowla stała się dominującym elementem w zabudowie placu. Więcej na ten temat zob. E. Ziółkowska, *Warszawski pałac Bade-niego*, „Sztuka i Kultura” 2016, t. 3 (w druku); A. Oleńska, *Instytut Sztuki PAN. Zarys historii warszawskiej siedziby*, Warszawa 2007, s. 101 i n. Zob. też: APW, HW, Posesja nr 549A, sygn. 554–555, k. 3 i n.; AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego dotyczące odkrycia placu przed cerkwią przy ulicy Długiej w Warszawie, sygn. 6404–6405, k. 1 i n.

⁴¹ APW, Zbiór Korotyńskich, Plac Krasińskich i pałac, sygn. I/64, s. 169.

⁴² I. Ihnatowicz, *Obyczaj...*, s. 63 i n.

⁴³ Inwentarz, sporządzony w 1868 r. po śmierci Hermana Epsteina, zawiera opis majątku ruchomego będącego na wyposażeniu ważniejszych pomieszczeń domu. APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 385–392. Dokument ten pokrótce przeanalizowała Anna Wiernicka. Autorka nie pokusiła się jednak o próbę rekonstrukcji dyspozycji przestrzennej czy określenia charakteru wnętrza na podstawie informacji zawartych w inwentarzu, skonfrontowanych z innymi źródłami. A. Wiernicka, *Warszawski zamożny dom bankierski w drugiej połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 52, 2004, nr 1, s. 94 i n. Zob. też opis wnętrza pałacowych: „Kurier Warszawski” R. 20, 1840, nr 28, s. 131.

⁴⁴ Przedstawiony w pierwotnych projektach pomysł zakładał wzniesienie właściwego gmachu na obszerniejszej części parceli – między pałacem Krasińskich a północnym skrzydłem Komory Celnej. Zaprojektowana fasada miała rozciągać się wzdłuż drugiego skrzydła tejże budowli, gdzie mieścił się odwach, przesłaniając całkowicie jego elewację



5. Pałac Badeniego w Warszawie (1920); w zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, fot. Pracownia Reprograficzna APW.

Choć uwarunkowania te uniemożliwiły zastosowanie skomplikowanego programu funkcjonalnego, to zaproponowana przez Gołońskiego aranżacja wnętrza musiała odpowiadać podwójnemu przeznaczeniu gmachu – uwzględniać potrzeby właściciela, jego rodziny i osób zatrudnionych w domu, a zarazem spełniać rolę usługową. Najprawdopodobniej więc siedziba otrzymała układ dwutraktowy i – zgodnie z tradycją budowlaną – na parterze zlokalizowano rozmaite pomieszczenia administracyjno-gospodarcze oraz mieszkania dla służby i sublokatorów, takie jak stróżówka, kuchnia i spiżarnia. Prócz apartamentów właściciela, mieszkań i lokali sklepowych do wynajęcia, w pomieszczeniach pałacowych urządzono biura kantoru bankowego nowego właściciela. Jego przedsiębiorstwo rozwinęło szeroką działalność inwestycyjną, której rezultatem było m.in. powołanie w 1847 r. Rady Zarządzającej Kolejami Żelaznymi Warszawsko-Wiedeńską, a później Warszawsko-Bydgoską⁴⁵.

od strony placu do ul. Długiej. Południowa, 12-osiowa część fasady z ryzalitem winna więc pełnić funkcję swoistego parawanu. Zamyśl ten nie został w pełni zrealizowany, gdyż atropą stał się jedynie jej południowy, ryzalitowy segment o pięciu osiach, za którym znajdował się w rzeczywistości odrębny budynek Komory Celnej. Zob. E. Ziółkowska, *Warszawski pałac...* (w druku).

⁴⁵ Epstein został pierwszym prezesem spółki, a pałac stał się jej siedzibą i miejscem, gdzie zbierali się najwięksi przedsiębiorcy stolicy. APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 169; APW, HW, sygn. 554, k. 124.

Ze względu na ułatwienie dostępu do gmachu i usprawnienie komunikacji wewnątrz wydłużonego korpusu konieczne okazało się zapewnienie kilku bocznych klatek schodowych i stosunkowo dużej liczby dodatkowych drzwi wejściowych do budynku: przy bramach przejazdowych od frontu oraz w ryzalitach. Odrębne wejścia sprzyjały również odseparowaniu dowolnej przestrzeni o innym zastosowaniu lub odmiennym sposobie funkcjonowania, dzięki czemu możliwe było udostępnianie części pomieszczeń pod wynajem.

Głównie wejście rezydencji prowadziło przez portyk do przestronnego westybulu, z którego okazałe schody wiodły na górny korytarz. Piętro o charakterze *piano nobile*, rozlokowane zapewne w układzie amfiladowo-korytarzowym, mieściło prywatny apartament gospodarzy, pokoje gościnne, pokoje nauczycieli i oficjalną część domu. Powierzchnię tej kondygnacji zajęły pokoje sfery rodzinno-prywatnej, takie jak: sypialnia, garderoba, buduary pani i pana domu oraz jego gabinet. Z kolei zespół pomieszczeń reprezentacyjnych otwierała jedna z najważniejszych sal pałacu – Wielki Salon, wyróżniający się bogatym wystrojem i wyposażeniem. Nie mogło zabraknąć także bawialni, jadalni czy pokoju bilardowego z biblioteką, które sprzyjały organizowaniu spotkań towarzyskich. Fotografia wykonana w 1933 r., gdy pałac stanowił siedzibę Sądu Apelacyjnego, daje wyobrażenie o zasadniczym wystroju tych apartamentów [il. 6]. Ten klasycystyczny salon, odpowiadający stylowo fasadzie, był tylko jednym z 24 dużych pokoi, nie licząc mniejszych⁴⁶. Niewykluczone, że również w pozostałych reprezentacyjnych pomieszczeniach głównym elementem pierwotnego wystroju uczyniono porządkową dekorację architektoniczną, wprowadzając pilastrową artykulację ścian i kolumny oraz fasety i plafony na sufitach, aby osiągnąć efekt jednolitej całości.

Ważnym przedsięwzięciem było wyposażenie siedziby w instalację gazową, czego najpewniej dokonano ok. 1858 r. lub niedługo potem, w związku z rozwojem infrastruktury gazowniczej w śródmiejskich dzielnicach miasta⁴⁷. Istotne, choć niecodzienne w owym czasie, udogodnienie stanowiła również łazienka z dostępem do bieżącej wody, wyposażona w wannę miedzianą, „dwa krany mosiężne w ścianie”, „dwa lejki miedziane z pod kranów” i „dwa kotły duże miedziane z rurami i urządzeniem: kranami do łazienki”⁴⁸.

W pierwszej połowie XIX stulecia rozwinęła się jeszcze inna odmiana przyulicznych obiektów mieszkalnych, zwanych domami rezydencjonalnymi,

⁴⁶ APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 171.

⁴⁷ APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 386–392; K. Gregorowicz, *Warszawa pod względem topograficznym, higienicznym i geologicznym*, Warszawa 1862, s. 21. Por. A. Wiernicka, *op. cit.*, s. 94, 96 i n. O rozwoju oświetlenia gazowego w Warszawie zob. A. Szczypiorski, *op. cit.*, s. 111 i n.

⁴⁸ APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 386.



6. Dawny pałac Badeniego w Warszawie. Widok wnętrza sali rozpraw Sądu Apelacyjnego (1933); w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, fot. Pracownia Reprograficzna NAC.

wznoszonych zwykle przez mniej zamożnych przedsiębiorców⁴⁹. W ukształtowaniu i formach dekoracyjnych tych budowli dążono do podkreślenia reprezentacyjności, przy czym były one znacznie skromniejsze niż typowe pałace miejskie, a jednocześnie różniły się zdecydowanie od przeciętnych domów mieszkalnych mających coraz więcej strukturalnych cech kamienic. Zawierały, oprócz apartamentu właściciela, mieszkania do wynajęcia oraz lokal handlowy lub biurowy, zajmowany zwykle przez przedsiębiorstwo należące do właściciela nieruchomości. Spośród dość licznej grupy budowli, nawiązujących do przyulicznych pałaców miejskich, można wskazać na dom Ludwika Lipkaura przy ul. Miodowej, wystawiony w latach 1845–1846, który układem funkcjonalno-przestrzennym nie odbiegał od standardu przeciętnych dwupiętrowych kamienic [il. 7]⁵⁰. W latach 80. funkcje tradycyjnych pałaców miejskich i tzw. domów rezydencjonalnych zostały wyparte przez wielkomiejskie, okazałe

⁴⁹ K. Stefański, *op. cit.*, s. 30.

⁵⁰ AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się pożyczki na dom nr 489 przy ulicy Miodowej pana Lipkaura w Warszawie, sygn. 6018, k. 1 i n.; APW, HW, Posesja nr 489C, sygn. 458, k. 3 i n.



7. Ulica Miodowa w Warszawie z fasadą domu Lipkaua na drugim planie, fotografia K. Beyera (1857); w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Pracownia Reprograficzna MNW.

kamienice czynszowe, które stały się najbardziej rozpowszechnioną siedzibą rodzin burżuazyjnych⁵¹.

Wspomnieć warto, że od lat 40. XIX w. warszawscy przedsiębiorcy coraz częściej zabiegali o posiadanie majątków ziemskich, gdzie modernizowali dawne siedziby lub wznosili nowe. Kupowanie dóbr ziemskich było nie tylko wyraźnym nawiązaniem do tradycji arystokratyczno-szlacheckich, ale szczególnie

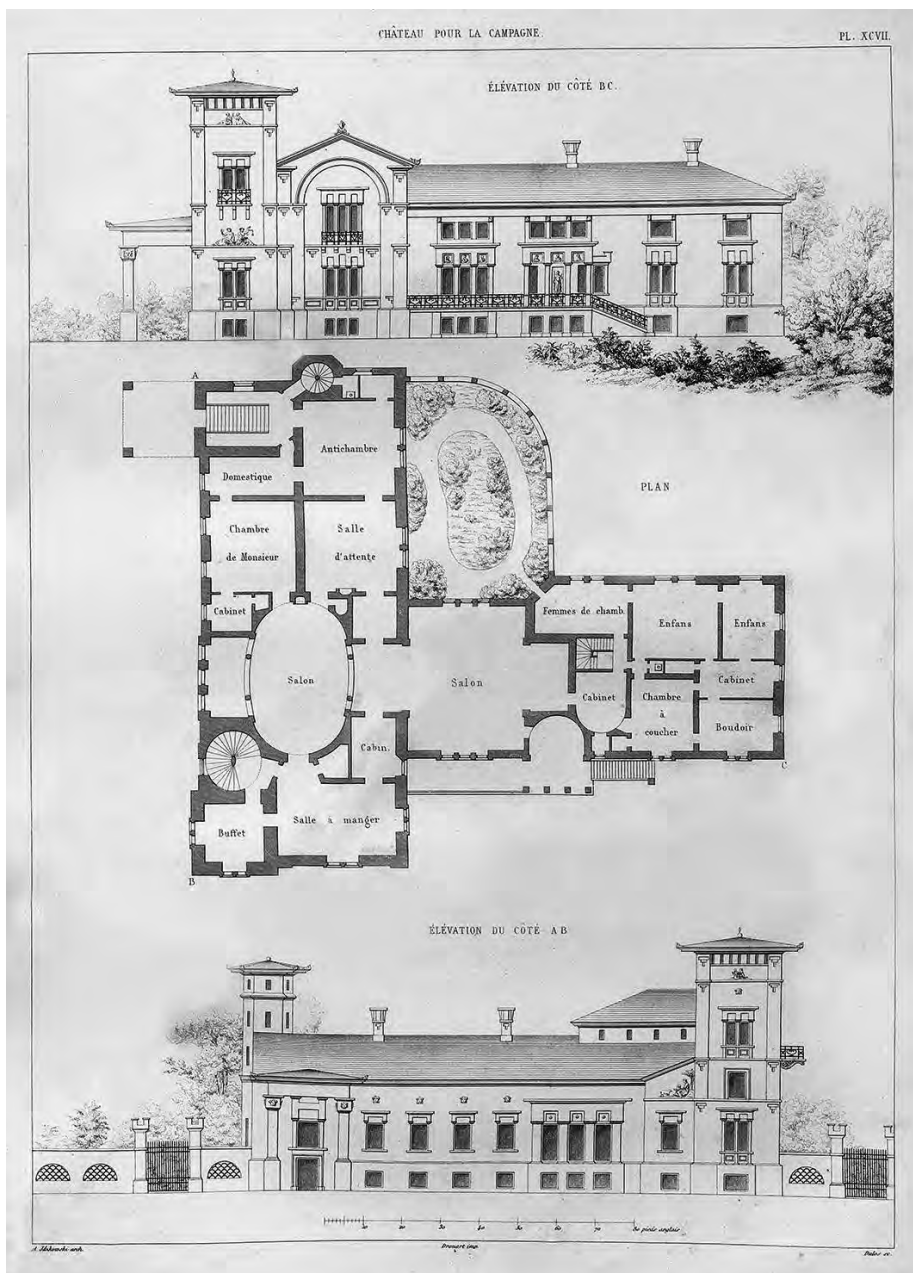
⁵¹ J. Roguska, *Architektura i budownictwo...*, s. 9, 14; T.S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna...*, s. 138. Szerzej na temat ewolucji warszawskiej kamienicy czynszowej zob. A. Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015, s. 90 i n.

formą nobilitacji najzamożniejszych przedstawicieli burżuazji usiłującej dorównać arystokracji rodowej⁵².

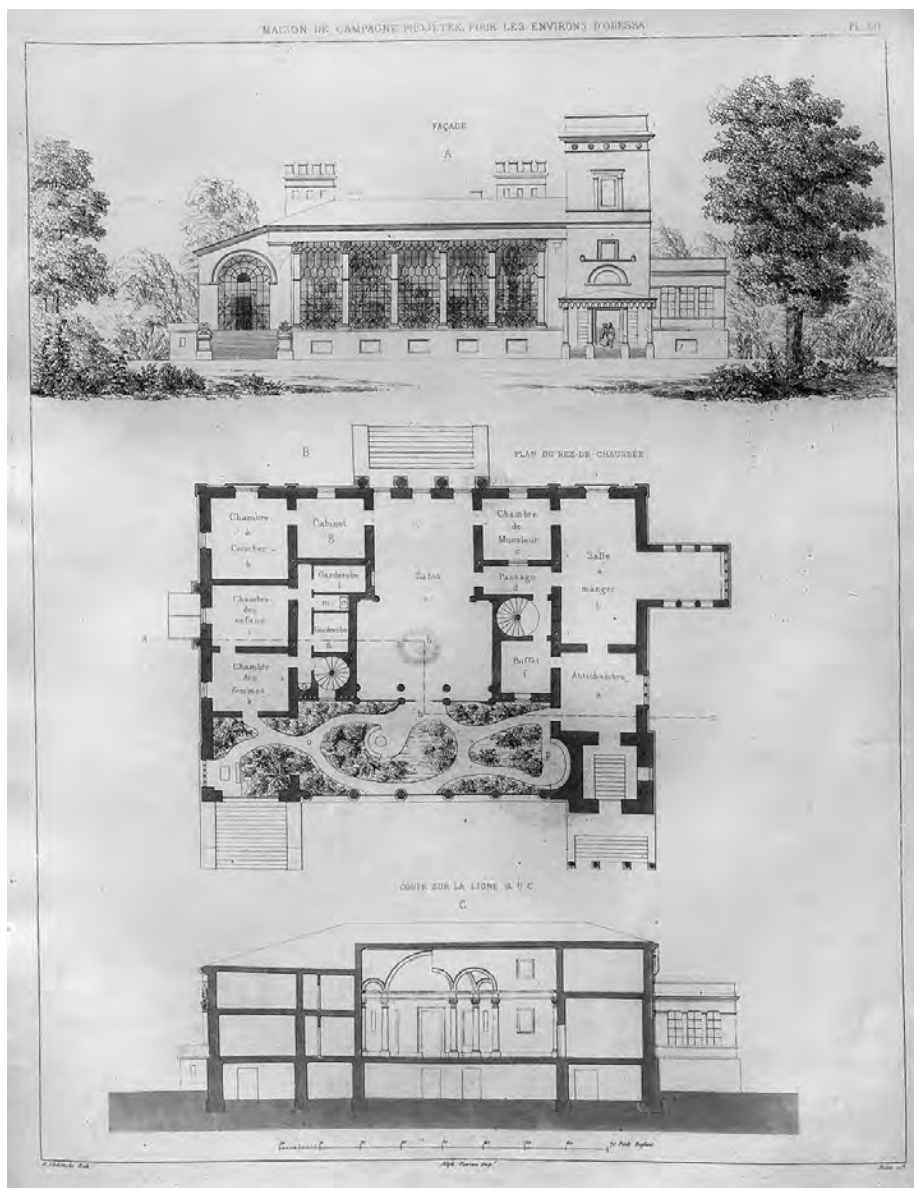
Rozważając problematykę architektury rezydencjonalnej w kontekście kultywowania określonego modelu rodziny, nie można pominąć roli fachowych wydawnictw zagranicznych i krajowych w rozpropagowaniu wzorca wyposażonej w najnowsze udogodnienia techniczne siedziby. Do najważniejszych wzorników okresu międzypowstaniowego należał monumentalny album Adama Idźkowskiego, pt. *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, kościołów, gmachów publicznych, mostów, ogrodów, monumentów, itp. szczegółów w rozmaitych stylach architektury*, wydawany w formie zeszytów, poczynawszy od 1843 r.⁵³ Autor zawarł w nim liczne warianty rozplanowania rezydencji miejskich i wiejskich oraz kamienic [il. 8–10]. We wszystkich tych rysunkach uderza niezwykła inwencja autora, tak w zakresie komponowania szaty stylistycznej budowli, jak również ich rzutów i układów przestrzennych. Co godne uwagi, w swoich propozycjach projektowych Idźkowski uwzględnił nie tylko rozkład pomieszczeń, lecz także elementy wyposażenia wnętrza, tj. meble. Wzorcowe wille i pałace zasadniczo zaprojektowane zostały na zwartych planach dwu- lub trójdzielnych, najczęściej w asymetrycznym układzie pasmowo-traktowym. Plany siedzib z reguły wpisane były w schemat trójdzielny łączący dwutraktową część środkową z dwoma naprzeciwlegle położonymi, różniącymi się szerokością, dwu- lub trójtraktowymi pasmami skrajnymi. W zdecydowanej większości projektów rozkład pomieszczeń i wewnętrzne powiązania komunikacyjne w kondygnacji przyziemia formowane były w układzie amfiladowym. Korytarze wprowadzano niechętnie, uważając je za stratę miejsca. Elementy systemu korytarzowego na parterze mogły pojawić się jedynie przy bocznych schodach wiodących na piętro. Szersze zastosowanie układ korytarzowy znajdował w kondygnacji użytkowego piętra i poddasza oraz piwnic. Program i rozwiązania przestrzenno-funkcjonalne, stosowane w projektach wzorcowych siedzib, zarówno tych kształtowanych na tradycyjnych układach symetrycznych, jak i nieregularnych, były dopasowywane do patriarchalnego modelu życia rodzinnego poprzez sytuowanie pokoi męskiej aktywności w pobliżu głównego wejścia, tworzących

⁵² K. Stefański, *op. cit.*, s. 30; T.S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna...*, s. 149.

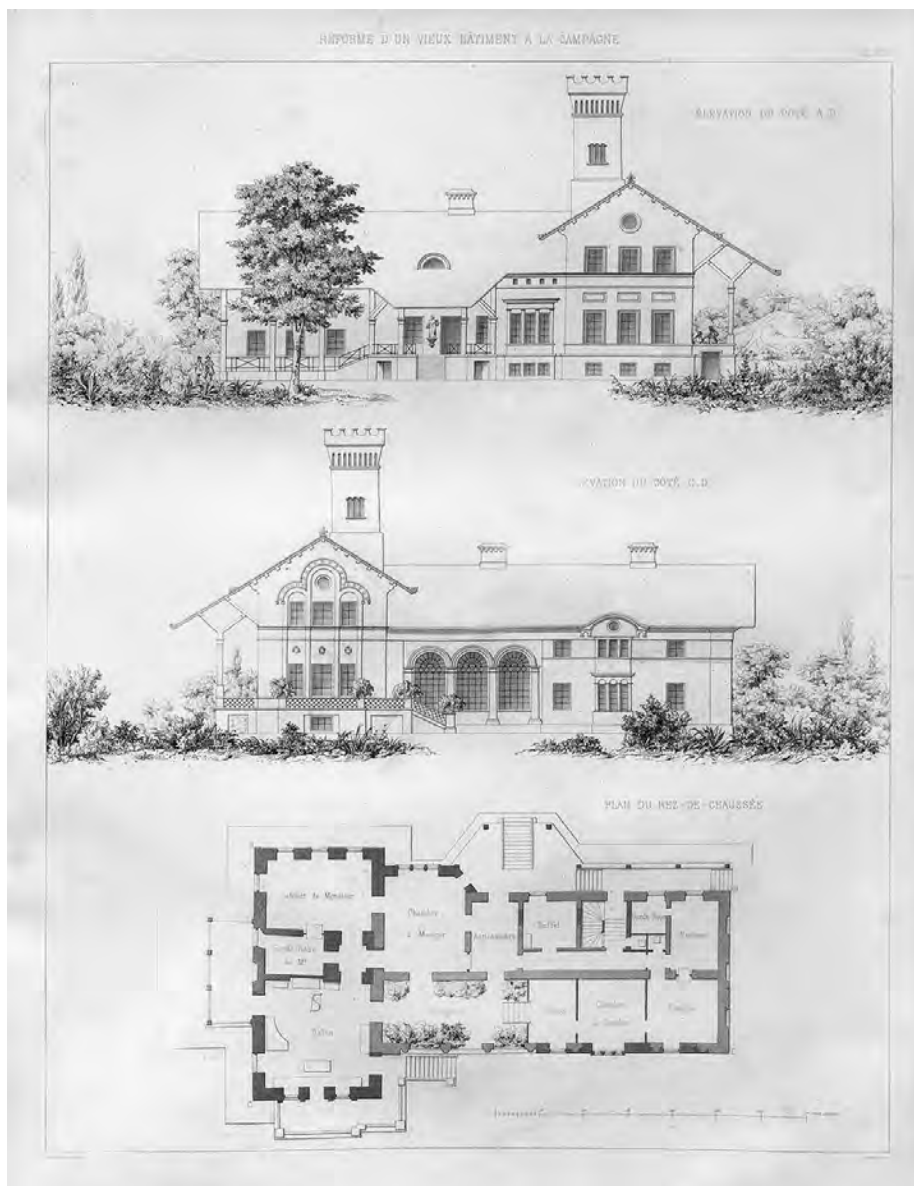
⁵³ *Plany budowli* ukazały się w trzech wariantach językowych: polskim, francuskim i rosyjskim, stając się jednym z najbardziej znanych wydawnictw architektonicznych epoki. A. Idźkowski, *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, kościołów, gmachów publicznych, mostów, ogrodów, monumentów, itp. szczegółów w rozmaitych stylach architektury*, Warszawa 1843. Biogram architekta zob. H. Kowalska, *Idźkowski Adam*, PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 143–144; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 125.



8. Projekt willi, rysunek A. Idźkowskiego ze wzornika *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości...* (1843).



9. Projekt willi, rysunek A. Idzkowskiego ze wzornika *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości...* (1843).



10. Projekt willi, rysunek A. Idźkowskiego ze wzornika *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości...* (1843).

ciąg pomieszczeń od frontu, zaś od strony ogrodu lub na piętrze urządzając pokoje związane ze sferą prywatno-rodzinną.

Sledząc zmiany organizacji i funkcji siedziby burżuazyjnej w okresie międzypowstaniowym, można zauważyć szereg przeobrażeń w kształtowaniu obyczajowości życia rodzinnego, zarówno w aspekcie mentalnym, jak i materialnym. Normy kulturowe, wymogi społeczne, religijność, konwenanse nakładały na członków rodziny wiele konkretnych obowiązków i określały ich miejsce w hierarchii, w istotny sposób wpływając na styl życia, codzienne rytuały i gospodarowanie czasem. Dom jako obszar powszednich i uroczystych wydarzeń, także ze względu na znajdujące się w nim często miejsce pracy właściciela, stanowił dla członków rodziny centralny teren aktywności życiowej. W sferze planistycznej zaowocowało to przede wszystkim konstruowaniem układów zapewniających rodzinie, a w niej poszczególnym jej członkom, poczucie prywatności i autonomii, zgodnie z ideą domu moralnego. Przemiany funkcjonalności wnętrz mieszkalnych wpłynęły więc w zasadniczy sposób na zwiększenie intymności życia rodzinnego, silniejszego osadzenia go w przestrzeni domu, coraz mocniej nabierającego charakteru azylu prywatności⁵⁴.

Na sposobie kształtowania schematów funkcjonalno-przestrzennych zaważyła również, wykształcona na fali zachodzącego w pierwszej połowie XIX w. rozwoju cywilizacyjnego, potrzeba tworzenia pomieszczeń o jednoznacznie określonych funkcjach (np.: sale muzyczne, balowe, bilardowe, biblioteki, oranżerie, łazienki, pokoje gościnne), w tym reprezentacyjnych, a także separowania pomieszczeń domowych od tych związanych z działalnością zawodową głowy rodziny. Usytuowanie gabinetu czy kancelarii pod jednym dachem z pokojami mieszkalnymi ułatwiała właścicielowi nadzorowanie spraw zawodowych i kontrolowanie wydarzeń domowych⁵⁵. Specjalizacja pomieszczeń, uwarunkowana w dużym stopniu niezależnością finansową burżuazyjnych rodzin, stanowiła nie tylko przejaw najnowszej mody w urządzaniu wnętrz,

⁵⁴ Proces rozdziału sfery prywatnej i publicznej postępował nierównomiernie zarówno w skali kontynentu, jak i w obrębie poszczególnych społeczeństw – najszybciej w środowisku nowoczesnego mieszczaństwa, w krajach rozwijającego się kapitalizmu, a najwolniej w społeczeństwach agrarnych, w obrębie pańszczyźnianej i popańszczyźnianej warstwy chłopskiej. Wyłączenie niektórych płaszczyzn egzystencji spod kontroli publicznej mogło zostać konsekwentnie wprowadzone dopiero w epoce, kiedy na arenie życia publicznego (polityki, życia społecznego, gospodarki) zaczęły występować samodzielne jednostki, a nie rody i rodziny. Zob. W. Mędrzecki, *Intymność i sfera prywatna w życiu codziennym i obyczajach rodziny wiejskiej w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 106.

⁵⁵ M. Siennicka, *op. cit.*, s. 92.

ale mogła także świadczyć o poszanowaniu potrzeby intymności i prywatności poszczególnych członków rodziny.

Jednocześnie w porównaniu z poprzednią epoką widać wyraźną zmianę w pozycji i traktowaniu dziecka w przestrzeni wewnątrzrodzinnej. W XIX w. nastąpiło przewartościowanie modelu relacji rodzinnych, wzmocnienie więzi emocjonalnych z dziećmi, przyswojenie nowego wzorca miłości macierzyńskiej w kręgach arystokracji, ziemiaństwa i mieszczaństwa, choć proces włączania potomstwa do życia rodzinnego nie w każdym środowisku przebiegał w podobnym stopniu. W wielu rodzinach nadal praktykowano oziębłość uczuciową wobec dzieci i izolowanie ich od dorosłych członków rodziny⁵⁶. W praktyce bardziej uczuciowy i refleksyjny stosunek do małych dzieci znalazł wyraz m.in. w polepszeniu ich sytuacji materialnej i lokalizacji w obrębie domu. Postawy wobec tej kwestii były zróżnicowane i wynikały z sytuacji finansowej, kulturowej czy emocjonalnej rodziny. W pierwszej połowie XIX w. w mieszkaniach i domach burżuazji warszawskiej zwykle nie wydzielano osobnego pomieszczenia dla potomstwa. W trakcie półwiecza coraz liczniejsi dorośli zyskiwali jednak świadomość, że zapewnienie najmłodszemu odpowiedniej przestrzeni stało się wymogiem czasu i nieodzownym elementem wysokiego standardu mieszkalnego. Wraz ze stabilizacją finansową, powiększeniem rodziny i koniecznością zmiany siedziby mieszkalnej na obszerniejszą, zwykle decydowano o wyznaczeniu dzieciom własnej sali, oddzielnej dla dziewcząt i chłopców⁵⁷. Na ogół starano się lokalizować pokoje dziecięce w oddaleniu od reprezentacyjnych pomieszczeń i w bezpośrednim sąsiedztwie sypialni matki lub pokoju opiekuna. Wyznaczając przestrzeń dla najmłodszych członków rodziny, starsi zapewniali sobie spokój w pozostałych częściach domu. Nie oznaczało to całkowitej separacji dzieci od towarzystwa dorosłych, a określało jedynie granice dziecięcej swobody.

Coraz częściej praktykowane lokalizowanie pokoi dziecięcych obok sypialni pani domu świadczy o kolejnej zmianie w modelu życia rodzinnego, polegającej na przeobrażeniu sposobu realizowania obowiązków rodzicielskich. Odejście od deprecjonowania dzieciństwa i nadanie nowej wartości macierzyństwu w koncepcjach filozofów, pedagogów i lekarzy wpłynęło na zmianę stosunku części kobiet do bycia matką i większe zaangażowanie w proces wychowania własnych pociech. Zgodnie z patriarchalnym wzorcem rodziny przez

⁵⁶ A. Bołdyrew, *op. cit.*, s. 230–232.

⁵⁷ Najczęstszym powodem wyznaczenia dzieciom oddzielnej przestrzeni było podjęcie przez nie nauki. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej połowie XIX w. w poradnikach i popularyzatorskich pracach lekarzy i higienistów wielokrotnie poruszano kwestię konieczności uwzględnienia pokoi dziecięcych w przestrzeni domu. A. Pachocka, *op. cit.*, s. 28–29; M. Siennicka, *op. cit.*, s. 63.

całe XIX stulecie w powszechnym przekonaniu wypełnianie powinności małżeńskich i macierzyńskich było czynnikiem warunkującym pozycję i prestiż kobiety zarówno w domu, jak i w społeczeństwie⁵⁸. W opiece nad dzieckiem kobiety z kręgów zamożnego mieszczaństwa chętnie korzystały ze wsparcia wykwalifikowanego personelu. Podobnie jak w domach arystokratycznych, także i w rodzinach burżuazyjnych zatrudniano nianie, guwernantki i nauczycieli, dbając o odpowiednie wykształcenie i przygotowanie dzieci do przyszłych obowiązków zawodowych i towarzyskich – zwyczaj ten upowszechnił się w drugiej połowie XIX w.⁵⁹

Na ewolucję stylu życia w kręgu rodzinnym zasadniczy wpływ miała sprawa materialnego poziomu życia. Dochody zamożnej rodziny mieszczańskiej pozwalały na swobodne czerpanie z osiągnięć cywilizacji miejskiej. W efekcie znacznie łatwiejsze było stosowanie pionierskich rozwiązań w zakresie organizacji domu, takich jak: instalacja wodno-kanalizacyjna, centralne ogrzewanie kaloryferowe, oświetlenie gazowe. Od połowy XIX w. w bogatych domach mieszczańskich widać również zmiany w dbałości o zdrowie i higienę poprzez wprowadzenie do wnętrz łazienek z nowoczesnym wyposażeniem, co znacznie modyfikowało kulturę życia codziennego. Powierzając wystawienie swych pałaców i willi znanym architektom, przedstawiciele burżuazji w znacznej mierze sami decydowali o charakterze i rozplanowaniu budowli, dużą wagę przykładając do efektownego wystroju i wyposażenia wnętrz. Nie mniejsze znaczenie dla charakteru wnętrz siedziby burżuazyjnej miało akcentowanie zainteresowań kolekcjonerskich właściciela oraz mecenatu w zakresie sztuki, kultury czy nauki⁶⁰. Nie chodziło więc tylko o zaspokojenie potrzeb materialnych czy intelektualnych, lecz o zamanifestowanie finansowej pozycji rodziny.

Poczynione rozważania nad problemem oddziaływania architektury rezydencjonalnej na normy życia rodzinnego i przekształcenia jego struktury w kręgu burżuazji warszawskiej okresu międzypowstaniowego wymagają dalszych, szczegółowych studiów, poszerzonych o analizę programów funkcjonalnych kamienic czynszowych i wiejskich siedzib, z uwzględnieniem kontekstu europejskiego. Rozpatrując wpływ przekształceń architektonicznych obiektów mieszkalnych na funkcjonowanie rodziny, nie można także pominąć znaczenia przepisów budowlanych, które regulowały skalę, formę przestrzenną i kompozycje elewacji budynków oraz układ zabudowy miejskiej⁶¹. Rezultaty

⁵⁸ A. Żarnowska, *Modele rodziny i pozycja...*, s. 17–18; A. Bołdyrew, *op. cit.*, s. 307, 311.

⁵⁹ M. Siennicka, *op. cit.*, s. 59.

⁶⁰ Więcej na ten temat zob. J. Hensel, *Mecenat...*, s. 31–100.

⁶¹ Szerokie ujęcie prawa budowlanego na obszarze Królestwa Polskiego zob. J. Cegielski, *Polityka budowlano-mieszkaniowa w Warszawie w latach 1815–1864*, w: *Warszawa*

tych badań pozwolą na pełne zrozumienie procesów i relacji zachodzących między architekturą mieszkalną a jej użytkownikami w dziewiętnastowiecznej Warszawie.

XIX wieku. 1795–1918, z. 2, red. R. Kołodziejczyk, J. Kosim, J. Leskiewiczowa, Warszawa 1971, s. 7–46; C. Krawczak, *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Poznań 1975, s. 101–111. Zob. też: J. Roguska, *Wpływ przepisów na kształtowanie zabudowy Warszawy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1980, t. 25, z. 3–4, s. 275–298.